

Blok tematyczny: Uczeń w mieście

Temat dnia: Zdrowe odżywianie. Warzywa i owoce.

Cel lekcji: Kształcić rozumienie ze słuchu. Zapoznać z wierszem Jana Brzechwy. Wprowadzić słownictwo nazywające warzywa i owoce. Wdrażać do pracy grupowej. Kształcić umiejętność korzystania z wzorca. Nauczyć wskazywać rodzaj gramatyczny poznanych wyrazów. Utrwalić zwroty używane podczas zakupów w sklepie z warzywami i owocami.

Pomoce:

Uczeń: przybory szkolne, ewentualnie wycinki z gazet lub kalendarzy nawiązujące do tematu lekcji.

Nauczyciel: wydruk tekstu wiersza, tabelka do wypełnienia, wzorcowe dialogi - wszystkie materiały powielone dla każdego ucznia.

Zapis w dzienniku: 1. Powitanie wprowadzające w temat. Utrwalanie liczebników. Rozumienie ze słuchu. Wiersz Jana Brzechwy *Na straganie*. Inspiracja literacka - gromadzenie słownictwa. Określenie rodzaju wyrazów nazywających warzywa i owoce. Jak kupujemy warzywa i owoce? Wprowadzenie odpowiednich zwrotów. Ćwiczenia w pisaniu. Obserwowanie prawidłowości gramatycznych w nazywaniu ilości kupowanych owoców. Praca w grupach: Kupowanie jarzyn i owoców. Stosowanie poznanych zwrotów. Samodzielne układanie dialogów-prezentacja Zabawa podsumowująca. Utrwalanie słownictwa nazywającego warzywa i owoce.

Przebieg:

1. Powitanie wprowadzające w temat: *Dzień dobry wszystkim, którzy lubią warzywa i owoce. Dzień dobry wszystkim, którzy lubią sałatki owocowe. Dzień dobry wszystkim, którzy lubią surówkę z marchewki. Dzień dobry wszystkim, którzy każdego dnia jedzą owoce (itp.)*.

2. Podanie daty. Ćwiczenia z liczebnikami.

3. Rozumienie ze słuchu. N. czyta wiersz Jana Brzechwy (patrz aneks), zadaniem uczniów jest uzupełnić luki w tekście, który leży przed nimi. N. czyta tekst dwukrotnie.

Po wykonaniu ćwiczenia uczniowie odczytują brakujące wyrazy. N. poprawia ewentualne błędy. Uczniowie nanoszą poprawki na tekście.

4. N. mówi: *Rozdam wam teraz tabelkę, wpiszcie w niej nazwy jarzyn, które pojawiły się w wierszu, uwzględniając rodzaj gramatyczny.*

Tabelę uzupełniamy nazwami warzyw, które nie pojawiły się w wierszu oraz nazwami owoców:

rodzaj żeński	rodzaj męski	rodzaj nijaki
kalarepa	koper	avocado
rzepa	szczypiorek	jabłko
pietruszka	groch	pomelo
cebula	seler	kiwi
fasola	burak	
brukselka	ziemniak	
marchewka	czosnek	
kapusta	kalafior	
cukinia	kabaczek	

dynia	szpinak	
rzodkiewka	ogórek	
wiśnia	pomidor	
czereśnia	orzech	
gruszka	granat	
truskawka		
malina		
brzoskwinia		
pomarańcza		

5. Jak kupujemy warzywa i owoce?

- na kilogramy
- na sztuki
- na główki
- na pęczki
- na kiście (winogrona)
- na koszyki

6. Wprowadzenie odpowiednich zwrotów. Zapis w zeszycie.

**N. mówi:** zwróćcie uwagę, że zmiana końcówki (inny przypadek rzeczownika) przy podawaniu liczby kilogramów występuje zawsze między 4 a 5, podobnie jest w języku ukraińskim. Warto ilustrować ćwiczenia dostępnymi w podręczniku lub internecie obrazkami.

Poproszę kilogram.....

Poproszę dwa kilogramy

Poproszę trzy kilogramy

Poproszę cztery kilogramy.....

Poproszę pięć kilogramów.....

Poproszę sześć kilogramów.....

W ten sposób kupujemy np. : ziemniaki, ogórki, buraki, groch, cebulę, brukselkę.

Ćwiczenia:

Poproszę kilogram ziemniaków, ogórków, buraków.

**ale** grochu (tak jak maku czy pęczaku).

Poproszę dwa kilogramy: ziemniaków, buraków, ogórków, grochu, orzechów, granatów.

Poproszę pięć kilogramów: ziemniaków, buraków, grochu, orzechów, granatów.

Poproszę cztery marchewki, cztery jabłka, pięć marchewek, dwa kalafiory, pięć kalafiorów, pięć jabłek .

Poproszę dwa ogórki, trzy ogórki, cztery ogórki, ale pięć ogórków.

Poproszę dwie główki kapusty, sałaty, czosnku.

Poproszę pęczek pietruszki, szczypiorku, rzodkiewki.

Poproszę kiść winogron.

7. Praca w grupach: Kupowanie jarzyn. Uczniowie stosują poznane zwroty. Dobierają się dwójkami i przygotowują scenki w sklepie. Wcześniej jednak czytają na głos wzorcowe dialogi, N. dokonuje niezbędnych objaśnień.

Polecenie N:

*Przeczytajcie uważnie oba dialogi, następnie przygotujcie własne, wzorując się na podanym schemacie. Najwyżej punktowane będą te wystąpienia, których uczestnicy nie posłużą się notatkami.*

Wzorcowe dialogi:

I

Dzień dobry, poproszę dwa kilogramy cebuli.

Dzień dobry, coś jeszcze?

Jeszcze główkę sałaty i kiść winogron.

Czy to wszystko?

Tak. Ile płacę?

9, 20 (dziewięć dwadzieścia).

Proszę bardzo.

Oto pana reszta.

Dziękuję, do widzenia.

II

Dzień dobry, poproszę dwie duże cebule i pęczek szczypiorku.

Czy coś jeszcze?

Tak, dwa kilogramy marchewki i pół główki kapusty.

Czy to wszystko?

Jeszcze koszyk truskawek. Teraz to już wszystko. Ile płacę?

20 (dwadzieścia) złotych.

Mam zgodne. Dziękuję, do widzenia.

8. Uczniowskie prezentacje dialogów.

9. Zabawa podsumowująca. Utrwalanie słownictwa nazywającego warzywa i owoce.

Uczniowie siedzą w kręgu i losują, z koszyka stojącego wewnątrz, obrazki przedstawiające owoce i warzywa. Uczeń losuje obrazek i musi nazwać to, co znajduje się na obrazku. Jeśli uczestnikowi zabawy nie uda się podać nazwy trzy razy, wychodzi poza koło. Po nazwaniu obrazek umieszczony zostaje w koszyku obok. Gdy wszystkie obrazki znajdą się w drugim koszyku, ćwiczenie rozpoczyna się jeszcze raz (utrwalanie słownictwa i wymowy). N. może także zadecydować o wyborze mistrza. Tego, który bezbłędnie potrafi nazwać wszystkie warzywa i owoce z obrazków.

Zadanie domowe:

Wzorując się na dialogach z lekcji ułóż następne dwa i zapisz je w zeszycie.

Aneks dla N:  
NA STRAGANIE

J. Brzechwa

Na straganie w dzień targowy

takie słyszy się rozmowy

- Może pan się o mnie oprze

pan tak wędnie panie koprze.

- Cóż się dziwić, mój szczypiorku

leżę tutaj już od wtorku...

Rzecz na to kalarepa:

- Spójrz na rzepę, ta jest krzepka.

Groch po brzuszku rzepę klepie:

- Jak tam rzepko? Coraz lepiej.

- Dzięki, dzięki panie grochu,

jakoś żyje się po trochu.

Lecz pietruszka - z tą jest gorzej,

blada, chuda, spać nie może.

- A to feler - westchnął seler.

Burak stroni od cebuli,

a cebula doń się czuli.

- Mój buraku, mój czerwony,

czy byś nie chciał takiej żony?

Burak tylko nos zatyka

- Niech no pani prędzej zmyka,

ja chcę żonę mieć buraczą,

bo przy pani wszyscy płaczą.

- A to feler - jęknął seler.

Naraz słyhać głos fasoli:

- Gdzie się pani tu gramoli?

- Nie bądź dla mnie taka wielka

- odpowiada jej brukselka.

- Widzieliście jaka krewka -

zaperzyła się marchewka.

- Niech rozsądzi nas kapusta,

- Co? Kapusta? Głowa pusta.

A kapusta rzecze smutnie.

- Moi drodzy, po co kłótnie,

po co wasze spory głupie -

wnet i tak zginiemy w zupie.

- A to feler jęknął seler.

### **Tekst dla ucznia**

Na straganie w dzień targowy

takie słyszy się rozmowy

- Może pan się o mnie oprze

pan tak wiednie panie .....

- Cóż się dziwić, mój .....  
leżę tutaj już od wtorku...

Rzecz na to .....

- Spójrz na ....., ta jest krzepka.

Groch po brzuszku rzepę klepie:

- Jak tam rzepko? Coraz lepiej.

- Dzięki, dzięki panie .....,

jakoś żyje się po trochu.

Lecz ..... - z tą jest gorzej,

blada, chuda, spać nie może.

- A to feler - westchnął .....

..... stroni od .....,

a cebula doń się czuli.

- Mój buraku, mój czerwony,

czy byś nie chciał takiej żony?  
Burak tylko nos zatyka

- Niech no pani prędeż zmyka,

ja chcę żonę mieć buraczą,

bo przy pani wszyscy płaczą.

- A to feler - jęknął seler.

Naraz słyhać głos .....

- Gdzie się pani tu gramoli?

- Nie bądź dla mnie taka wielka

- odpowiada jej .....

- Widzieliście jaka krewka -

zaperzyła się .....

- Niech rozsądzi nas .....,

- Co? Kapusta? Głowa pusta.

A kapusta rzecz smutnie.

- Moi drodzy, po co kłótnie,

po co wasze spory głupie -

wnet i tak zginiemy w zupie.

- A to feler jęknął seler.